

tekst

AGATA PUŚCIKOWSKA

redaktor wydania

Już trzecia niedziela Adwentu. Czas przedświątecznych podsumowań. Prezenty przygotowane? Tak. W niektórych domach choinki? Tak. Świąteczna szynka kupiona? Tak. Posprzątane? Prawie. Więc stop! I jeszcze raz podsumujmy: rekolekcje dobrze przeżyte? Chociaż jedno Roraty przemodlone? Z sąsiadami pogodzeni? Telewizor wyłączony? A co z pomocą ubogim? Kto odpowiedział „tak” na kilka ostatnich pytań – czeka na Małego Chrystusa. Pozostali, łącznie ze mną niestety – na krasnalą z supermarketu. Mamy jeszcze tydzień.

Msza św. dla rodzin i matek oczekujących dzieci

Matczyna droga do świętości

W kościele bł. Władysława z Gielniowa na Ursynowie rodziny spodziewające się dziecka, a także małżeństwa, które mają problemy z poczęciem dziecka, **modliły się przed relikwiami św. Joanny Beretty Molli.**

Jesteście na pięknej drodze do świętości – mówił do matek zebranych na Mszy św. 7 grudnia abp Kazimierz Nycz. Msza św. dla rodzin i matek oczekujących dziecka inaugurowała adwentowe rekolekcje w parafii bł. Władysława z Gielniowa. Podczas Eucharystii homilię wygłosił ks. prof. Waldemar Chrostowski.

– Patrząc na każdego ojca i matkę, uczymy się czegoś o Bogu – mówił kaznodzieja. Zaznaczył, że nie wszyscy potrafią przyjąć otrzymany dar rodzicielstwa, a ich postawa może zaciemniać i zniekształcać obraz kochającego Boga. – Dlatego musimy też czasem patrzeć odwrotnie: poprzez Boży wzór odkrywać, czym powinno być ojcostwo i macierzyństwo.

Po Mszy św. przed ołtarzem zgromadziły się matki oczekujące dziecka. Specjalnego błogosławieństwa udzielił im abp Kazimierz Nycz. Przypomniawszy postać św. Joanny Beretty Molli, matki czworga dzieci, która, by ratować nienarodzoną córkę, zrezygnowała z terapii



BOGDAN LESNIEWSKI

Rodziny z dziećmi i oczekujące potomstwa, wspólnie modliły się przed relikwiami św. Joanny Beretty Molli

onkologicznej. – Jesteście tak samo piękne jak ona – mówił. Nawiązał też do hasła rozpoczętego właśnie nowego roku duszpasterskiego: „Otoczmy troską życie”. Podkreślił, że nikt nie jest w stanie tak bronić życia jak matka, która jednak potrzebuje wsparcia ojca dziecka, rodziny, społeczeństwa i państwa. **ap (KAI)**

Młode serca są wdzięczne



JAKUB SZYMCIUK

SIEKIERKI. Na konkurs zgłoszono kilkadziesiąt osób, którym młodzi są szczególnie wdzięczni. **Beata Rubaszewska (na zdjęciu) poparło ponad 250 uczniów**

Stowarzyszenie Parafiada rozdało statuetki w konkursie „Wdzięczność Młodych Serc”. Nagroda przyznawana jest osobom, instytucjom i organizacjom, „których działanie w sposób wybitny przyczynia się do wszechstronnego i harmonijnego rozwoju dzieci i młodzieży, szczególnie w zakresie wychowania i kształcenia oraz szeroko pojętej opieki i asystencji w procesie wzrastania”. Uroczystość odbyła się 8 grudnia w sanktuarium MB Nauczycielki Młodzieży na Siekierkach. Pierwszą Nagrodę w kategorii „Edukacja Nieformalna” otrzymał Jan Płaczek; w kategorii „Edukacja Formalna” – Beata Rubaszewska, a w kategorii „Instytucja” – ex aequo: Gimnazjum nr 2 im. Armii Krajowej w Oleśnicy i parafia MB Nieustającej Pomocy w Morawicy. ■



MAREK BALDECKI

Diecezja warszawsko-praska ma aż 140 nowych lektorów

Promocja lektorska na Pradze

KATEDRA PRASKA. 29 listopada 2008 w bazylice katedralnej św. Michała Archanioła i św. Floriana w Warszawie, 140 kandydatów z diecezji warszawsko-praskiej otrzymało promocję lektorską. Uroczystej liturgii przewodniczył ks. biskup Stanisław Kędziora. Kandydaci przygotowali się do przyjęcia stałej posługi lektora

poprzez roczny kurs lektorski prowadzony w seminarium duchownym oraz w kilku parafiach diecezji. W czasie liturgii, oprócz promocji lektorskiej, ks. biskup Kędziora udzielił także błogosławieństwa 22 lektorom, którzy podejmą posługę ceremoniarzy w parafialnych zespołach służby liturgicznej. **ks. mb**

Praski Mikołaj

CARITAS. Ponad 1500 dzieci z najbardziej potrzebujących szkół Pragi dostało 6 grudnia paczki od św. Mikołaja. Spotkanie dzieci z Mikołajem odbyło się w kościele Najczystszego Serca Maryi, przy pl. Szembeka. Mikołaj był oczywiście wysłannikiem Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej, która co roku przygotowuje świąteczne paczki dla praskich dzieci. **jjw**

„Nie” narkomanii!



TOMASZ GOŁĄB

Autorka programu, Małgorzata Ajszpur, zapewnia, że w profilaktyce uzależnień nikt nie zastąpi rodziców. Nie mogą stać na progu pokoju swojego dziecka. Muszą przekroczyć ten próg i rozmawiać z dzieckiem

MAZOWSZE. – Do ośrodków terapii uzależnień trafia co roku kilkanaście tysięcy narkomanów z Mazowsza. A to i tak zaledwie

niewielka część uzależnionych – twierdzi wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski, który wspólnie z marszałkiem województwa i wojewódzkim kuratorem oświaty uruchomili na terenie Mazowsza program profilaktyczny „Dlaczego stop narkotykom”. Świadectwa młodych ludzi, znających konsekwencje zażywania narkotyków i porady specjalistów mają na celu poszerzenie wiedzy uczniów i pomoc rodzicom w rozpoznaniu problemu narkomanii. – Tym bardziej że 80 proc. młodych narkomanów, to dzieci z tzw. dobrych domów – podkreśla Małgorzata Ajszpur, autorka programu wprowadzanego wspólnie z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży. W ramach kampanii do mazowieckich szkół trafią dwa tysiące kompletów edukacyjnych. Film z szokującymi wyznaniem 13-, 14-letnich narkomanów będzie pokazywany w ramach lekcji wychowawczych. **Tg**

Pamięci abp. Józefa Teodorowicza

WARSZAWA. W 70. rocznicę śmierci ks. Józefa Teodorowicza, arcybiskupa lwowskiego obrządku ormiańskiego, posła na Sejm i senatora II RP, 4 grudnia w kościele sióstr wizytek przy Krakowskim Przedmieściu, odprawiono Mszę św. w intencji duchownego. W senacie otwarto wystawę poświęconą zmarłemu arcybiskupowi. Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz nazwał abp. Teodorowicza wielkim patriotą, który ugruntował polską niepodległość. „Przykład abp. Teodorowicza dowodzi, iż niekoniecznie trzeba mieć polskie korzenie, aby być dobrym Polakiem” – podkreślił marszałek. Abp. Kazimierz Nycz zaznaczył, że „abp Teodorowicz był Ormianinem, ale Polakiem z wyboru” i dodał, że postawa tego hierarchy uczy pokojowego współistnienia ludzi różnych

obrzędów. Metropolita warszawski powiedział także, że zapozna się z otrzymanymi od Polskiego Radia archiwalnymi taśmami z nagraniem tzw. rekolekcji sejmowych, wygłaszanych przez abp. Teodorowicza (w lutym tego roku odnaleziono 200-minutowe nagrania kazań wielkopostnych, które abp Józef Teodorowicz głosił w marcu i kwietniu 1938 r.). „Widać z tego, jak wielkiego ducha był chrześcijaninem, jak wielkim był patriotą” – podkreślił abp Nycz. Na uroczystości w senacie obecny był duszpasterz Ormian ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. 3 grudnia, w przeddzień w 70. rocznicę śmierci abp. Teodorowicza, Senat RP przyjął specjalną uchwałę, w której oddaje hołd „najwybitniejszemu z polskich Ormian”. Senatorowie wyrazili wdzięczność za świadectwo heroicznego patriotyzmu tego hierarchy. **jjw**



ARCHIWUM SENATU

Otwarcie wystawy w senacie, poświęconej abp. Teodorowiczowi

Wózkiem nie przejeźdź

WARSZAWA. Pięćset miejsc w Śródmieściu jest nieprzejezdnych dla mam z wózkiem – wynika z raportu, przygotowanego przez Fundację Mama. Raport powstał na zamówienie dzielnicy Śródmieście. Tworzyły go mamy, które na własnej skórze odczuły, jak trudno pokonać schody, krawężniki, przejścia podziemne, poruszając się z dzieckiem w wózku. Na ich liście miejsc niedostępnych niestety znalazły się też niektóre śródmiejskie kościoły. Pod zarządem ZDM jest 127 miejsc nieprzystosowanych dla wózków. Zarząd Terenów Publicznych

administruje niemal 230 miejscami wymagającymi zmian. Przez ostatnie miesiące poprawiono zaledwie sześć. Koszt dostosowania jednego przejścia do potrzeb osób, które poruszają się na lub z wózkami, to od 3,5 do 5 tysięcy złotych. **jjw**

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-551 Warszawa, ul. Mokotowska 43
TELEFON/FAKS 022 621 57 99, 022 629 02 67
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Tadeusz Bożeńko – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

Św. Paweł: misja na Skaryszewską

Apostoł Narodów dopuszczony do głosu



MALGORZATA OLEJKA

Na Pradze, u ojców pallotyńców, przemawiał św. Paweł. Jego listy przez cały tydzień czytali aktorzy i dziennikarze.

Od 30 listopada do 6 grudnia w parafii pw. św. Wincentego Pallottiego osoby znane ze scen i ekranów, m.in. Ewa Gorzelak, Marek Nowicki, Mateusz Damięcki czy Halina Łabonarska, używały swego głosu Apostołowi Narodów.

Każdy list poprzedzało krótkie wprowadzenie ks. Marcina Gontarza. Następnie głos zabierał Paweł, posługując się aktorami zaproszonymi do odczytania listów. Poszczególne rozdziały przeplatane były muzyką. W tle obejrzyć można było miasta, które w czasie swoich misji odwiedził święty:

organizatorzy przygotowali prezentację ze zdjęciami. – Zależało nam,

by listy odczytali ludzie, którzy na co dzień pracują głosem i będą mogli zrobić to w sposób zrozumiały, nadać właściwą interpretację tekstowi. Nie ukrywamy, że celowo zaprosiliśmy znanych aktorów, licząc na większe zainteresowanie. Ale zapewniam: najważniejsze jest nie nazwisko, ale słyszany tekst – zapewnia ks. Jacek Smyk SAC, proboszcz parafii na Skaryszewskiej, współorganizator przedsięwzięcia.

Proboszcz zauważa, że z okazji Roku św. Pawła organizowane są głównie zjazdy, sympozja, kongresy, bardzo dużo różnorodnych inicjatyw. – Dużo się o apostoła mówi, ale warto przede wszystkim dopuścić go do głosu – twierdzi ks. Jacek.

Kamil Lipiński

„Wiadomości” w Internecie

Nie tylko dla proboszczów

„Biuletyn Duszpasterski” zastąpi wydawane dotychczas „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”. Te ostatnie będą wydawane w formie elektronicznej.

„Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” – miesięcznik, który zawierał informacje z diecezji, ale też decyzje oraz oficjalny głos Stolicy Apostolskiej, Kościoła w Polsce oraz arcybiskupa warszawskiego, zmieniły formę.



Teraz „Wiadomości” można znaleźć w zakładce na stronie internetowej archidiecezji: www.archidiecezja.warszawa.pl. Zmieni się też ich treść: zawierać będą akty prawne wydane przez Stolicę Apostolską, Konferencję Episkopatu Polski oraz warszawską kurię. Dla celów archiwalnych dwa razy w roku wyjdzie w formie drukowanej.

Bieżące materiały duszpasterskie będzie można znaleźć w „Biuletynie duszpasterskim”, który będzie ukazywał się drukem sześć razy w roku. **jjw**

■ R E K L A M A ■

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

AUDIO MED

NAJWIĘKSZY WYBÓR

od 1998 r.

APARATÓW SŁUCHOWYCH W WARSZAWIE

Aparat słuchowy może być ładny.
Wypróbuj niewidoczny aparat Brite z pilotem.



Refundacje NFZ, atrakcyjne raty

Praga ul. Targowa 69/71 (obok poczty naprzeciwko Carrefoura)
tel. (022) / 670-29-26, 618-83-60

Bródno ul. Wyszogrodzka 1 (róg Rembelskiej), tel. (022) / 674-66-06, 674-19-02
Żoliborz ul. Elbląska 67 (róg Broniewskiego naprzeciwko Galerii Żoliborz, wejście z tyłu budynku), tel. (022) 663-39-23, kom. 0 516-164-815

Centrum ul. Oleandrów 5 (między Polną a Marszałkowską, naprzeciwko szpitala na Litewskiej), tel. (022) 825-35-82, kom. 0 509-554-661

Mokotów ul. Puławska 108/112 (w pobliżu ul. Malczewskiego, sklep SPRZĘTU REHABILITACYJNEGO), tel. (022) 646 80 00, kom. 0 516-044-714

Służew Centrum Handlowe Land (przystanek Metro Służew) i piętro paw. 161
ul. Walbrzyska 11, tel. (022) / 549-91-02, 549-91-03, kom. 0 512-156-018

Ochota ul. Grójcka 19/25 (róg Niemcewiczka) tel./fax (022) 658-43-77, kom. 0 509-959-356

Bajki, pastorałki, kolędy...

Święta widza

Dla dzieci przedświąteczne opowieści, a dla dorosłych przedstawienia o tym, jak święta Bożego Narodzenia mogą nas zmienić. **W warszawskich teatrach wysyp bożonarodzeniowych spektakli i pastorałek, jest więc w czym wybierać.**

Stoleczne teatry i domy kultury przygotowały wyjątkowo dużo atrakcji nawet dla najbardziej wybrednego widza. Są też specjalne spektakle dla najmłodszych. Wszystko po to, by pełniej przeżyć zbliżające się święta.

Najmłodszym zapewne spodoba się przedstawienie „Mama świętego Mikołaja”, które 14 grudnia o godz. 12.15 będzie można obejrzeć w Okęckiej Sali Widowiskowej przy ul. 1 Sierpnia 36a. Na „Pastorałkę” zaprasza 21 grudnia o godz. 10.00 i 12.00 Teatr „Pacusz”, który wystąpi na Scenie na Smolnej (ul. Smolna 9). Tego samego dnia o godz. 12.30 lalkową „Pastorałkę” wystawi także Teatr „Wertep”, a będzie można ją obejrzeć w Centrum Kultury „Dobre Miejsce” (ul. Dewajtis 3). Jak zwykle ciekawe spotkanie muzyczne dla dzieci przygotowała na 21 grudnia Filharmonia Narodowa. Będzie to „Muzyka pod choinkę”. Początek o godz. 11.00.

Dorośli też nie będą mieli powodów do narzekania. O tym, jak pasterze wędrują do Betlejem przez Wieliczkę, Pińczów, Bielany i wiele innych polskich miejscowości, opowiada pastorałka „Do Betlejem pospieszajcie”, w reżyserii G. Kwiecińskiego. Można ją obejrzeć 13 i 14 grudnia o godz. 17.00 w Teatrze Małym, przy ul. Marszałkowskiej 104/122. Z kolei bajecznie kolorową i rozśpiewaną „Pastorałkę”, w reżyserii Jarosława Kiliana, pokaże Teatr Polski (ul. Karasia 2) 16 grudnia o godz. 12.00.

Spektakl muzyczny „A my do Betlejem...” będzie grany w Teatrze Rampa na Targówku (ul. Kołowa 20) od 15 do 19 grudnia o godz. 9.00 i 11.00 oraz 20 grudnia o godz. 19.00. W Rampie będzie można też obejrzeć niezwykle ciekawe

widowisko „Gospelowa wigilia z Tintilo”. To opowieść o bezwzględnym biznesmenie, który w miejscu, gdzie stoi dom dziecka, chce wybudować supermarket. W noc Bożego Narodzenia wszystko może się jednak odmienić... Spektaklowi towarzyszy przejmująca muzyka gospel. Sztukę można obejrzeć 21 grudnia o godz. 14.00 i 17.00.

Na wspólny koncert kolęd zaprasza seniorów 15 grudnia na godz. 16.00 Dom Kultury Śródmieście (ul. Andersa 35). Tego samego dnia w Klubie na Hożej 41 o godz. 18.00 rozpocznie się koncert kolęd, pastorałek i piosenek świątecznych. Koncert wigilijny odbędzie się też w Uniwersytecie Muzycznym, przy ul. Okólnik 2, w środę 17 grudnia o godz. 19.00. W niedzielę 21 grudnia kolędowo będzie o godz. 17.00 na Scenie na Smolnej, a o godz. 18.00 – na Zamku Królewskim, gdzie usłyszymy najpiękniejsze kolędy w wykonaniu Chóru Archikatedry Warszawskiej. Natomiast 22 i 23 grudnia o godz. 19.00 na Zamku zabrzmie oratorium „Bożonarodzeniowe” Jana Sebastiana Bacha. **jjw**



„Pastorałka” Leona Schillera w Teatrze Polskim w Warszawie

■ R E K L A M A ■

Podwieczór

Wydarzenia Osobowości Komentarze

od poniedziałku do piątku po godz. 17

Plus
radio
JÓZEF
Krystyna Gucewicz
Anna Maruszczyk
Patrycja Michońska-Dynek
Rafał Geremek
Grzegorz Górny
Paweł Zuchniewicz

www.radiojosef.pl

Ks. Wojciech Drozdowicz proponuje...

Wyłączcie telewizory

Proboszcz parafii bł. Edwarda Detkensa w Lesie Bielańskim podczas Mszy św. **rozdawał wiernym worki na śmieci**. Nie po to, by sprzątaли obejścia. Ale żeby schować w nie na czas Adwentu swoje telewizory.



Telewizorów nie musimy wyrzucać. Wystarczy schować odbiorniki na czas Adwentu

TOMASZ GOŁĄB: – Namawia Ksiądz wiernych, żeby na Adwent zakryli swoje telewizory. Nie lubi Ksiądz tego sprzętu, prawda?

Ks. WOJCIECH DROZDOWICZ: – Moja przygoda z telewizją zaczęła się wiele lat temu, po powrocie z ćwiczeń ignacjańskich. Przywiozłem wtedy ze sobą natrętą myśl, że moim życiem włada telewizor, który prawie co wieczór czule do mnie szepcze: nie wyłączaj mnie, nie pozwól mi zamilknąć, następny program z pewnością będzie lepszy. To był czarno-biały „Beryl 102”. Właściwie to należał do pani Marii, emerytki mieszkającej koło naszej plebanii.

Zastanawiałem się, co z tym zrobić? Do głowy mi przyszło,

żeby potraktować go siekierką. Koledzy na plebanii łowickiej kolegiaty przyklasnęli. Więc w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, u schyłku stanu wojennego, porąbałem go na dziecięcej Mszy św. Nie od razu się udało. Ani nawet za drugim razem. „Panie, jeśli ja mam wyjść na idiotę, to zgoda, ale przecież to Twój Kościół!” – westchnąłem i zamachnąłem się jeszcze mocniej. Huk pękającego szkła i metalu – ludzie byli w szoku. Ja też z trudem zszedłem z ambony. Zadzwoił jakiś generał. Żądał przeprosin telewizora albo wyrzucenia mnie z parafii. Wstał się za mną proboszcz, dziś biskup – Józef Zawitkowski. W kolegiacie łowickiejtrzymał mnie jeszcze cztery lata.

– Co Ksiądz proponuje na Adwent i święta zamiast „szyb nibieskich od telewizorów”?

– Teraz mam kolorowego Samsunga 730 mp i trochę mi go żal (śmiech). Tęsknię do tamtych czasów, ale do nich nie wrócę. Jedyne, co mogę uczciwie zaproponować, to worki plastikowe na telewizory i plazmy, które nam zostały z jesiennej akcji sprzątania świata. Mam worki jednodniowe, trzydniowe i tygodniowe. Chętnie je udostępnię. Istnieje też druga szkoła ascezy katolickiej. Jest to patent pana Zenka i jego rodziny. Na Adwent i Wielki Post pan Zenek wywozi swój telewizor na działkę. Uważam, że Episkopat Polski i papież Benedykt XVI docenią kiedyś niewątpliwy wkład pana Zenka w rozwój Kościoła

i rodziny. Nagle okazuje się, że zyskujemy brakujące ogniwo ewolucji, czyli dodatkowe trzy i pół godziny na dobę. Tyle bowiem codziennie oglądamy telewizję. Nagle pojawia się czas na modlitwę i dla domowników. Wystarczy się tym cieszyć.

Ks. Wojciech Drozdowicz jest twórcą programu telewizyjnego dla dzieci „Ziarno”. Słynie z niekonwencjonalnych pomysłów duszpasterskich. 7 grudnia na Mszy św. przebrany za św. Mikołaja zszedł „z nieba” z kilkunastometrowej drabiny w kościele, rozdając dzieciom stodycze. Zaprasza także na Pasterkę, o północy 24 grudnia. Mszy św. przy świecach i śniegu wytwarzanym z maszynki towarzyszyć będzie bielańska orkiestra dęta.

Rocznica stanu wojennego

Nie tylko „Młodzi pamiętają”

Opancerzone transportery SKOT pod naszymi domami. Patrole ZOMO wzdłuż głównych ulic Warszawy i krzyż z kwiatów i zniczy pod świętą Anną. Znowu 13 grudnia?

Rzucicie pały, chodźcie z nami. Okrzyki demonstrantów nie robiły specjalnego wrażenia na funkcjonariuszach Zmotoryzowanych Obwodów Milicji Obywatelskiej. Im bardziej kordon ZOMO napierał na demonstrantów, bijąc gumowymi pałami w plastikowe tarcze, tym oni głośniej wołali: „Solidarność”, „Precz z komuną” i „Orła wrona

nie pokona”. Milicjant przez szczerkaczkę wzywał tłum do rozejścia się pod groźbą użycia „przymusu bezpośredniego”.

Nie daj „rozejść się” pamięci

Rekonstrukcje wydarzeń 1981 r. co roku gromadzą liczną widownię. Choć w rzeczywistości jedna z najważniejszych dat w powojennej historii Polski jest dziś dla większości licealistów równie odległa jak bitwa o Olszynkę Grochowską czy przewrót majowy, to sporo osób pamięta o 13 grudnia 1981. Fundacja Odpowiedzialność Obywatelska pod hasłem „Młodzi pamiętają” po raz czwarty przeprowadza akcję

uświadamiania młodym Polakom tragicznych wydarzeń stanu wojennego. Chyba w udany sposób, skoro rok temu organizatorzy odebrali I nagrodę Pro Publico Bono za Najlepszą Inicjatywę Obywatelską w kategorii Kultura i Dziedzictwo Narodowe.

Krzyż z kwiatów i koksownik

Podobnie jak w latach ubiegłych o rocznicy 13 grudnia informowały plakaty i ulotki, które trafiły do warszawskich liceów, bibliotek i uczelni wyższych. 12 grudnia w warszawskich bibliotekach młodzi spotykali się z historiami i uczestnikami wydarzeń

sprzed 27 lat. 13 grudnia od 2 rano w kilku miejscach stolicy pojawiły się opancerzone SKOT-y. Od godz. 6.00 w namiocie na placu przy stacji metro Centrum dyżurowali organizatorzy akcji, a od godz. 7.00 20 patroli ZOMO paradowało głównymi ulicami, rozdając oporniki i ulotki na temat stanu wojennego. Od rana układano też krzyże ze zniczy i kwiatów w symbolicznych miejscach, m.in. na placu Piłsudskiego i na dziedzińcu kościoła św. Anny. O godz. 18.00 zaplanowano rekonstrukcję starć opozycjonistów z oddziałami ZOMO na pl. Zamkowym, a o godz. 19.00 – Mszę św. w kościele św. Anny w intencji ofiar stanu wojennego. **tg**

GOŚĆ WARSZAWSKI
pod patronatem „Gościa”

Nie da się nie pom

O tym, czy wolno dawać pieniądze żebrakom, o talentach, które pozwalają czynić dobro, z **Jarosławem Grudzińskim**, szefem Stowarzyszenia Forum Chrześcijańskie, rozmawia Agata Puścikowska.

AGATA PUŚCIKOWSKA: Gdy widzi Pan żebraka przed kościołem, wrzuca Pan coś do plastikowego kubka?

JAROSŁAW GRUDZIŃSKI: – Nie, nie wrzucam. Ale żona wrzuca, a pieniądze wyjmuję ja, z kieszonki (*śmiech*). Jednym słowem: dajemy jałmużnę, choć z reguły z mieszanymi uczuciami. Z jednej strony wiadomo, że część żebraków to oszuści: wyludniają pieniądze, choć mogą pracować, czasem nawet wykorzystują do tego dzieci. Z drugiej strony nigdy nie możemy być pewni, że akurat ta jedna, jedyna osoba, która kłęczy przed wejściem do kościoła, rzeczywiście tej pomocy nie potrzebuje. Skoro pewności nie mamy, nie możemy przejść obojętnie. Jednak zasadniczo dawanie pieniędzy żebrzącym, o których niewiele wiemy, nie jest najlepszą formą pomocy. O wiele lepiej wiedzieć, komu i na co jest potrzebna pomoc.

A więc komu i na co dawać?

– Zabrzmi to jak truizm, ale po pierwsze – potrzebującym. A po drugie – dobrze, żebyśmy tych potrzebujących odnaleźli wokół siebie. Zaręczam, że tacy się znajdują,

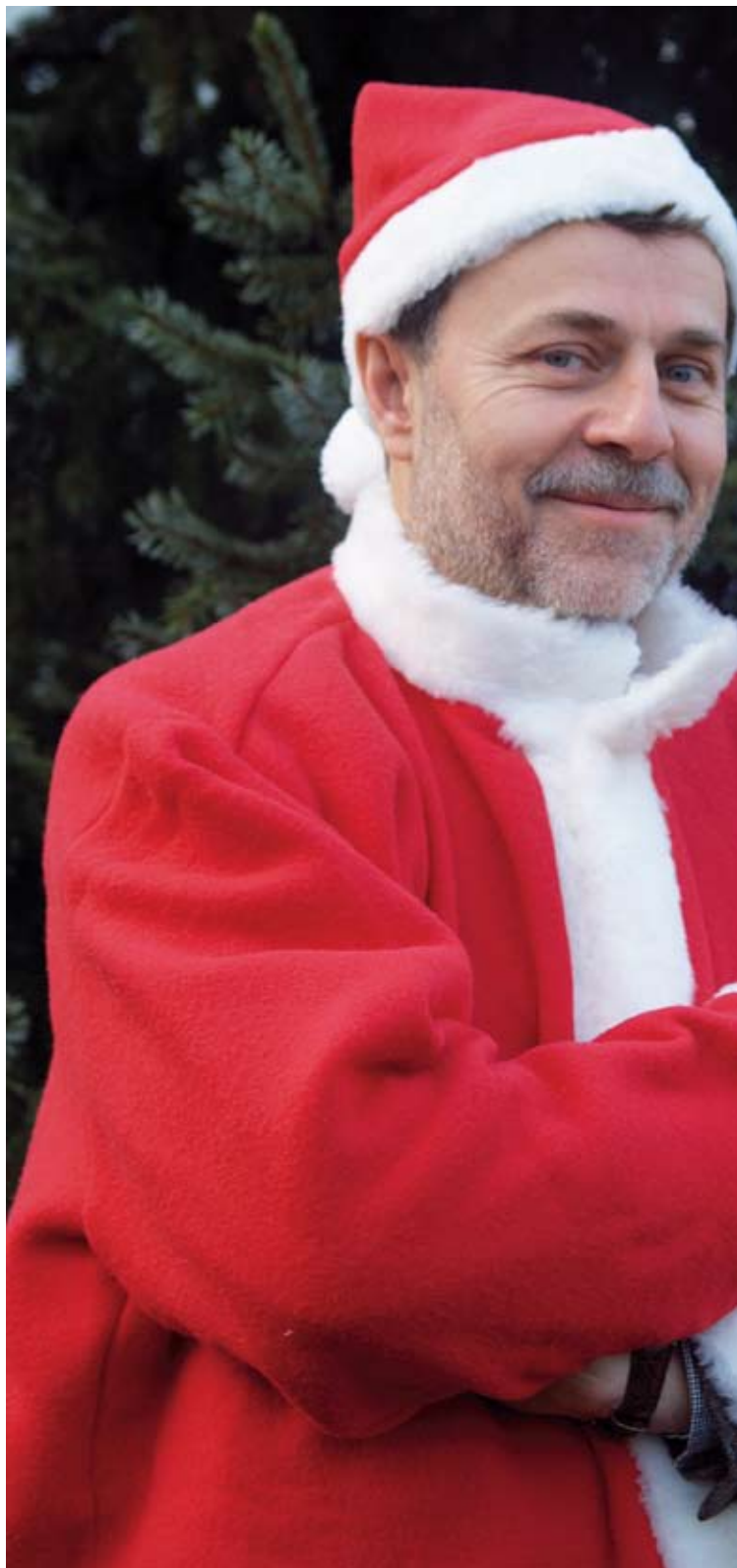
choć czasem nie potrafimy lub nie chcemy ich zauważyć. Czasem łatwiej widzieć biedę gdzieś daleko, choćby oglądając telewizyjne wiadomości. Tymczasem obok nas, czasem dwa domy dalej, mieszka skromnie sytuowana rodzina z kilkorgiem dzieci. Od blisko dwudziestu lat jesteśmy z żoną w Stowarzyszeniu Forum Chrześcijańskie. Razem z przyjaciółmi działamy w naszym miejscu zamieszkania, Józefowie k. Otwocka. Fundujemy kilka tysięcy obiadów rocznie tym dzieciom, które z różnych powodów nie „załapały się” na obiady socjalne. Staramy się też z pomocą rzeczową, szczególnie przed świętami, docierać do biedniejszych czy samotnych mieszkańców miasta. W ciągu roku, razem z grupą charytatywną, działającą przy naszej parafii Matki Bożej Częstochowskiej, przygotowujemy i rozdajemy kilkaset paczek, a w nich głównie produkty spożywcze: makarony, szynkę, ryby, słodycze. Rozwozimy te paczki sami i dzięki wolontariuszom. Przygotowujemy też kiermasze świąteczne. Dochód ze sprzedanych przedmiotów przeznaczony jest na paczki.

Co sprzedajecie?

– To, co akurat uda się zebrać lub... zrobić. Współpracujemy i aktywujemy józefowskie szkoły i przedszkola. Zachęcamy do robienia ozdób świątecznych, stroików czy kartek. Wiele szkół chętnie pomaga. Zachęcamy też do pomocy wychowanków ośrodka wychowawczego „Jędrus”. To ważne, żeby w pracę charytatywną włączały się różne środowiska, bo z jednej strony uczy empatii, a z drugiej integruje lokalną wspólnotę. Oprócz tego tuż przed kiermaszem, przez tydzień, w piwnicy mojego domu, a właściwie w sali sportowej otwiera się mała manufaktura. Od rana do nocy powstają zielone stroiki.

Pan je też robi?

– Nie. Ja zawożę, zbieram, organizuję. Zasada jest u nas taka,



agać



że każdy powinien robić to, co mu najlepiej wychodzi. To jest jak w przypowieści o talentach: każdy otrzymuje jakiś konkretny talent i powinien go wykorzystać, jak najlepiej potrafi. Tak jest i w pracy charytatywnej: jeden ma zdolności i możliwości organizacyjne, inny świetnie sobie radzi z przygotowaniem stroików, jeszcze inny stoi potem przez wiele godzin na mrozie, sprzedaje je i z uśmiechem na ustach rozmawia z kupującymi. O, właśnie sobie przypomniałem, że muszę jechać do brata, na wieś, po sianko na stół wigilijny.

Dla siebie?

– Dla Józefowian, dla siebie, a potem – dla potrzebujących. Przywożę sianko, a dzieci ze świetlic, które prowadzimy, dzielą sноп na małe wiązki, opakowują. I podczas kiermaszu parafianie zabierają je do domu. Panuje zasada, że większość przedmiotów sprzedawanych podczas kiermaszu nie jest wyceniana. Tak więc każdy może wziąć sianko i włożyć do puszki tyle pieniędzy, ile jest w stanie ofiarować. Pieniądze ze sprzedaży sianka zamieniają się potem w świąteczną szynkę...

Prowadzicie świetlicę dla dzieci?

– Właściwie dwie. Właśnie w grudniu obchodzimy jubileusz 10-lecia istnienia pierwszej. Pomyślnymi radnymi Józefowski i pani pedagog. Chodziło o to, żeby dzieci z rodzin zagrożonych dysfunkcjami miały gdzie odrobić lekcje, pouczyć się pod okiem wykwalifikowanego wychowawcy, pobawić się z rówieśnikami. Najpierw nasza świetlica była świetlicą socjoterapeutyczną. Otworzyliśmy ją dzięki wielkiej pomocy władz miejskich, które przekazują pieniądze na działalność świetlicy, jak również

Jarosław Grudziński, szef Stowarzyszenia Forum Chrześcijańskie: – Żeby pomagać, trzeba po prostu szeroko otworzyć oczy...

ówczesnego proboszcza, śp. ks. prałata Ludwika Antolaka, przy jego parafii, na plebanii kościoła Matki Bożej Częstochowskiej. To był zupełnie wyjątkowy człowiek: gdy akurat robiliśmy remont i dzieci nie przychodziły, sam dopytywał się, kiedy w końcu wrócą na świetlicę. Chodził do dzieci niemal codziennie, przynosił im cukierki. Był szczęśliwy, że plebania tętniła życiem.

Znałam księdza Antolaka. Kiedyś w wakacje zapytałam, czy nie przeszkadza mu, że obok, na świetlicy, dokazuje ponad 70 dzieci. Odpowiedział, że śmiech dzieci nigdy nie powinien przeszkadzać.

– A właśnie. Bo oprócz tego, że w czasie roku szkolnego działa świetlica, prowadzimy też półkolonie w wakacje. Takie z jedzeniem, wycieczkami. Dzieci nie płacą za nie nic. W pewnym momencie okazało się też, że jedna świetlica dla miasta to za mało. Dlatego udało się stworzyć drugą, w parafii św. Jana Chrzciciela. Tak naprawdę zapotrzebowanie społeczne jest i na trzecią. Mijamy nadzieję, że kiedyś uda się ją otworzyć.

Czy nazwa „świetlica socjoterapeutyczna” oznacza, że na zajęcia przychodzi tylko dzieci z zagrożonych środowisk?

– Tak było na początku. Teraz jest inaczej. Świetlica już nie jest „socjoterapeutyczna”. Jest przeznaczona dla wszystkich dzieci z Józefowa, ze wszystkich rodzin. To fajne i potrzebne, bo nie stwarza „getta”, a integruje najmłodszych mieszkańców. Co więcej, chcemy uczyć dzieci, że trzeba pomagać innym. Choćby poprzez przygotowywanie tego sianka na świąteczny kiermasz.

Opowiada Pan o współpracy lokalnych władz, szkół, parafii, zwykłych ludzi dobrej woli. Brzmi pięknie, choć nieco idealistycznie... Zwykle się słyszy o „polskim piekiełku”, które nie pozwala „nic zrobić”.

– Nie zawsze jest idealnie. Wszędzie są ludzie, a ludzie bywają różni. Gdy zaczynaliśmy tworzyć świetlicę, podniosły się głosy oburzenia, że nie wolno robić świetlicy z siedzibą przy kościele... I dopiero gdy

zaprosiliśmy „krzykacza” na pierwszą wigilię, przyszedł, zobaczył i przeprosił... Gdy otworzyliśmy przy parafii piękny plac zabaw dla dzieci, sąsiad plebanii bardzo protestował... Owszem, czasem trudno jest coś załatwić, czasem stoi na drodze działania głupia biurokracja, jednak zaręczam: gdy się chce – można działać. Do wymienionych przez panią instytucji, ludzi, którzy pomagają, trzeba też dorzucić lokalny biznes, bo bez finansowego wsparcia byłoby ciężko.

Pan również jest przedsiębiorcą. Nie łatwiej byłoby dać parę (albo więcej) złotych na szczytny cel i mieć spokój?

– Pewnie byłoby łatwiej. Ale człowiek musi mieć w życiu inny cel niż tylko pracę. Dzięki temu, że mam firmę, jestem niezależny finansowo, mogę poświęcić się również pracy charytatywnej. Ludzie, którzy muszą pracować na etacie, po kilkanaście godzin, być może nie mają już możliwości, żeby przez wiele lat udzielać się charytatywnie. Z drugiej strony nie wolno się usprawiedliwiać brakiem czasu. Przecież wystarczy zrobić z dzieckiem kartkę świąteczną i zanieść ją na parafialny kiermasz... To trwa chwilę.

Mówi się, że syty głodnego nie zrozumie... A Pan, mam wrażenie, rozumie doskonale...

– Kiedy mój syn leżał na onkologii, otarłem się o prawdziwe dramaty i biedę. Widziałem umierające, obłożnie chore dzieci, nędzę polskich szpitali. Przychodziłem na oddział z pakami prezentów i widziałem te chore dzieci, które gdy dostały zabawkę, były radosne, czasem ostatni raz w życiu. Mówiły do mnie „Mikołaj”... Być może moja praca to też forma podziękowania Panu Bogu: mój syn wyzdrowiał... Ale biedy nie trzeba szukać tylko na oddziale onkologii dziecięcej. Czasem wystarczy zapukać do babci – sąsiadki. Kiedyś przyszedłem z paczką do jednej ze starszych mieszkanek Józefowa. Bieda, zimno. Staruszka ze łzami w oczach... nie chciała paczki przyjąć, bo to „dla niej za dużo”, a sąsiedzi są też potrzebujący... Gdy się otworzy oczy, nie da się nie pomagać. ■

Książki dla Czytelników

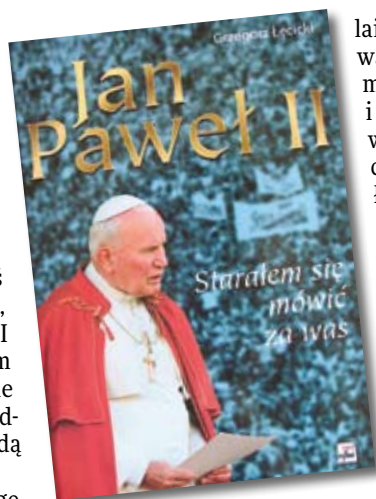
Papież wyzwolenia

O papieskich pielgrzymkach do zniewolonej ojczyzny pisze w najnowszej książce Grzegorz Łęcicki. Warto ją przeczytać, szczególnie w grudniowe dni, kiedy **wspominamy czasy stanu wojennego**.

Autor przypomina orędzie Jana Pawła II głoszone do Polaków w czasie pielgrzymek papieskich w 1979, 1981 i 1987 roku, kiedy oni sami mówić nie mogli. To były słowa otuchy i nadziei w czasach, gdy nikt nie wierzył, że komunizm kiedykolwiek przeminie. Książka „Jan Paweł II. Starąłem się mówić za was” pokazuje też szeroki kontekst historyczny i społeczny tamtych dni: reakcje na wybór Papieża Polaka, śmierć Prymasa Tysiąclecia, wprowadzenie stanu

wojennego, zmiany na Kremlu. Dzięki jego spokojnemu, stonowanemu, ale stanowczemu głosowi w obronie praw człowieka możliwe były przemiany w świadomości ludzi i odrodzenie się nadziei na wolność. Dziś nikt już nie wątpi w to, że właśnie Jan Paweł II „rozbroił” komunizm nie tylko w Polsce, ale w całym bloku wschodnim. I stało się to metodą pokojową.

„Głoszenie Ewangelii przez Papieża Polaka w krajach, gdzie do niedawna społeczeństwo poddawano programowej ateizacji oraz



laicyzacji, a Kościół prześladowano, stanowi wyjątkowy wymiar pontyfikatu Jana Pawła II i zarazem znamieny symbol wszelkich przemian, dokonujących się w naszej epoce” – pisze Łęcicki.

Dla naszych czytelników mamy dwa egzemplarze książki, wydanej przez Oficynę Rytm. Rozlosujemy je wśród osób, które do 10 grudnia prześlą na nasz adres mailowy: warszawa@goscniiedziny.pl odpowiedź na pytanie: W czasie której homilii, wygłoszonej w Warszawie, Jan Paweł II

mówił o ewangelicznym sensie zwycięstwa i przywołał przykład świadectwa osób internowanych?

jjw

zaproszenia

Betlejemskie Światło Pokoju

Betlejemskie Światło Pokoju – coroczna skautowa i harcerska akcja przekazywania przed świętami Bożego Narodzenia symbolicznego ognia zapalonego w grocie Narodzenia Pańskiego w Betlejem – także w tym roku przybędzie do Polski. **13 grudnia** naczelnik ZHP odbierze światło od skautów w Wiedniu, **14 grudnia** będzie ono na Jasnej Górze. Stamtąd zostanie przekazane do innych miast. Następnego dnia będzie już w Warszawie. Jak co roku harcerze najpierw przekażą je Prezydentowi RP i arcybiskupowi warszawskiemu. Potem trafi do stołecznych instytucji i parafii. Oficjalne przekazanie światła mieszkańcom Warszawy nastąpi **16 grudnia** o godz. 17.40 w kościele sióstr wizytek. Betlejemskie Światło Pokoju jest symbolem ciepła, miłości, pokoju i nadziei – tradycyjnie stawiane jest na wigilijnym stole.

Świąteczny jarmark

14 grudnia od 10.00 do 16.00 na Rynku Mariensztackim będzie można kupić bożonarodzeniowe ozdoby, a także świąteczne specjały kulinarne. Natomiast **20 i 21 grudnia** w godz. 10.00–16.00 świąteczne ozdoby będzie można kupić na kiermaszu w Centrum Kultury „Dobre Miejsce” przy ul. Dewajtis 3.

Dwie godziny dla rodziny

14 grudnia o godz. 12.30 w Bielańskim Ośrodku Kultury (ul. Goldoniego 1) będzie można zobaczyć „Opowieść bożonarodzeniową”, wziąć udział w zajęciach plastycznych, rodzinnym pieczeniu pierników i malowaniu bombek. Wstęp: 10 zł.

Społeczna Praga

16 grudnia o godz. 18.30 w Centrum Promocji Kultury Warszawa-Praga (ul. Podskarbińska 2) rozpocznie się konwersatorium poświęcone współczesnym problemom w świetle katolickiej nauki społecznej. Wstęp wolny.

Walka duchowa

„O walce duchowej u św. Pawła” mówić będzie o. T. Hajduk SJ, w czasie kolejnego spotkania z cyklu „Wiara i okolice”, które odbędzie się **19 grudnia** o godz. 19.00 w klasztorze ojców dominikanów przy ul. Dominikańskiej 2.

Pastorałki dla dzieci

20 grudnia o godz. 12.30 w Centrum Kultury „Dobre Miejsce” rozpocznie się przedstawienie muzyczne dla dzieci „Kolędy i pastorałki przy wigilijnym stole”. Podczas koncertu

najmłodszy poznają tradycję i zwyczaje świąteczne. Wstęp wolny.

Najładniejsze szopki

Od **7 grudnia** przyjmowane są szopki do konkursu w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP (ul. Przy Agorze 9). Finał konkursu nastąpi 21 grudnia o godz. 12.00 w Centrum Kultury „Dobre Miejsce”.

Rekolekcje gregoriańskie

Benedyktyńskie rekolekcje gregoriańskie odbędą się **od 21 do 23 grudnia** w kościele św. Kazimierza na Rynku Nowego Miasta. Codziennie o godz. 19.00 będzie odprawiana Msza św. z nauką rekolekcyjną głoszona przez ks. prof. Kazimierza Szymonika, prorektora Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina. Oprawę muzyczną – śpiew gregoriański – zapewni Mulierum Schola Gregoriana Clamaverunt Iusti.

Dzień skupienia

Ks. Piotr Pawlukiewicz zaprasza na adwentowy dzień skupienia **21 grudnia** w godz. 18.00–19.00 do archikatedry św. Jana Chrzciciela (ul. Świętojańska 8).